

Sygn. akt I ACa 110/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. J.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt I C 329/09

1) oddała obie apelacje;

2) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 110/12

UZASADNIENIE

Powódka I. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta B. kwoty 3.000.000,00zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.10.2009r. oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podała, że jej matka M. M. była właścicielką nieruchomości położonej w B. - K. zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Nieruchomość została przejęta na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o dekret z dnia 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Brak było podstaw prawnych do przejęcia nieruchomości, gdyż ani matka powódki ani jej mąż nie byli obywatelami niemieckimi. Sąd Grodzki postanowieniem z dnia 28.12.1945r. nakazał zwolnić ich majątek spod zajęcia, jednak to orzeczenie nie zostało wykonane. Matka powódki występowała o

zwrot nieruchomości, toczyły się postępowania administracyjne w 1951r. W 1956r. toczyło się kolejne postępowanie administracyjne i na mocy zapadłego w dniu 6.12.1956r. orzeczenia matka powódki otrzymała zwrot jednej z działek, natomiast odmówiono zwrotu pozostałych. Po śmierci matki powódka w 1991r. zainicjowała postępowanie administracyjne w celu wykazania i stwierdzenia, że akt administracyjny na mocy którego Skarb Państwa przejął nieruchomość został wydany z rażącym naruszeniem prawa. Ostatecznie 18.03.2009r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził, że decyzja z 6.12.1956r. w części odmawiającej zwrotu nieruchomości wydana została bez podstawy prawnej. Powódka domaga się zatem zapłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości nieruchomości według stanu z chwili faktycznego pozbawienia możliwości korzystania z nieruchomości tj. z roku 1945, oraz według cen nieruchomości z chwili orzekania, biorąc pod uwagę, że obecnie jest to teren przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe.

Pozwany Skarb Państwa - Prezydent Miasta B. wniósł o oddalenie powództwa.

Zarzucał przedawnienie, gdyż szkoda została wyrządzona przed dniem 1.01.1965r., zatem 10-letni bieg przedawnienia winien być więc liczony od daty wejścia w życie przepisów kodeksu cywilnego a więc od 1.01.1965r. Biorąc pod uwagę, że możliwość administracyjnej kontroli decyzji administracyjnych pojawiła się z momentem wejścia w życie ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i zmianie ustawy kodeks postępowania administracyjnego 10-letni termin przedawnienia mógłby być ewentualnie liczony od dnia 31.01.1980r. i upłynął najpóźniej 1.01.1991r., a biorąc pod uwagę zasadniczą zmianę stosunków polityczno - gospodarczych jaka dokonała się w Polsce w roku 1989 dziesięcioletni termin upłynąłby 31.12.1999r. Pozwany zarzucał również, iż powódka nie wykazała związku przyczynowego między wadliwą decyzją a szkodą, nie wiadomo bowiem czy poprzedniczka prawna powódki nie otrzymała ekwiwalentu pieniężnego. Ponadto strona pozwana zakwestionowała wysokość szkody jak i datę dochodzenia odsetek. Zarzuciła też, że odszkodowanie za działki wg ich dzisiejszego przeznaczenia stanowiłoby niedopuszczalne zwiększenie odpowiedzialności odszkodowawczej skoro powódka utraciła grunty rolne wraz z budynkiem a nie działki budowlane.

Wyrokiem z dnia 27 października 2011r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki 1.594.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2011r., w pozostałej części powództwo oddalił, koszty postępowania wzajemnie zniósł.

W uzasadnieniu ustalił, iż M. M. (matka powódki) była właścicielką nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w K. o powierzchni 1.26.43 ha, dla której prowadzona była księga wieczysta (...) (...) K. B.. Nieruchomość stanowiąca jej własność została na podstawie Dekretu z dnia 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (DZ.U.R.P. z 1945 Nr 3 poz. 13) przejęta na rzecz Skarbu Państwa. Zgodnie z zaświadczeniem Starostwa Powiatowego (...) z dnia 3.12.1947r. (...)jako właściciela nieruchomości wpisano Skarb Państwa (orzeczenie Starostwa Powiatowego z dnia 3.12.1947r., orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej w K. k-15 i 17 w aktach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Departament Gospodarki Ziemią (...), zaświadczenie Sądu Rejonowego Wydziału ksiąg Wieczystych k-85, odpis z księgi wieczystej (...) (...) K., B. k-86). M. M. nie była obywatelką niemiecką, brak więc było podstaw do zastosowania podstawy prawnej z art. 2 ust 1 lit b w/w Dekretu o przeprowadzeniu u reformy rolnej. Postanowieniem z dnia 29.12.1945r. Sąd Grodzki nakazał zwolnienie majątku matki powódki spod zajęcia. Orzeczenie to nie zostało nigdy wykonane. Decyzją z dnia 23.05.1951r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. odmówiło zwrotu nieruchomości. Kolejnym orzeczeniem z dnia 6 grudnia 1956r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. uchyliło z urzędu powyższe orzeczenie, zwróciło M. M. jedną z działek zajętych na rzecz Skarbu Państwa jednak domówiło zwrotu pozostałej części nieruchomości (postanowienie k-18, decyzja z 23.05.1951r. k-32, orzeczenie z 6.12.1956r. k-31 w aktach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Departament Gospodarki Ziemią (...)). M. M. zmarła (...), a spadek po niej na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 14.09.1987r. sygn. akt. II Ns 898/87 nabyła powódka (postanowienie Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej k-10). W dniu 11.03.1991r. powódka wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nieważności orzeczenia PWRN z dnia 6.12.1956r. i zwrotu nieruchomości. W sprawie sporządzono protokół przesłuchania strony z daty 13.06.1991r., w którym powódka sprecyzowała swoje żądanie (wniosek z dnia 11.03.1991 k-3 protokół przesłuchania strony k-30, pisma powódki w aktach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Departament Gospodarki Ziemią

(...)). Minister Rolnictwa decyzją z dnia 23.05.2000r. odmówił stwierdzenia nieważności orzeczenia z 6.12.1956r. a organ nadrzędny decyzją z 3.03.2003r. powyższą decyzję utrzymał w mocy. Po uchyleniu powyższych decyzji przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. i ponownym rozpoznaniu sprawy Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie decyzji z dnia 18.03.2009r. stwierdził, że orzeczenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 6.12.1956r. w części dotyczącej pkt 3 (tj. w zakresie odmowy zwrotu części nieruchomości obj. (...) (...) K.) i przejęciu tej części nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa wydane zostało z naruszeniem prawa. Jednocześnie Minister odmówił stwierdzenia nieważności orzeczenia z powodu wystąpienia nieodwracalnych skutków prawnych. Z uzasadnienia decyzji wynika, że rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 orzeczenia PWRN z 6.12.1956r. wydane zostało na podstawie art. 3 dekretu z dnia 28. 11.1945r. Zgodnie z tym przepisem przejęcie nieruchomości nastąpić miało na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, tymczasem wydane zostało w formie orzeczenia, a więc z naruszeniem art. 156 § 1 pkt 2 KPA. Na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi sporządzona została opinia geodezyjno - prawna, z której wynika, że nieruchomość przejęta na rzecz Skarbu Państwa została podzielona na działki, które obecnie stanowią własność osób fizycznych oraz drogi publiczne. Brak jest więc możliwości przywrócenia własności nieruchomości wnioskodawczyni (wyrok WSA w Warszawie k-53-54, decyzja z dnia 18.03.2009r. wraz z uzasadnieniem k-1317, plan sytuacyjny k-88 dokumentacja geodezyjno-prawna dołączona do akt, odpis zaświadczenia z 3.12.1947 k-87). Nieruchomość przejęta na rzecz Skarbu Państwa stanowiła nieruchomość rolną o powierzchni 1.26.43 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym murowanym, podpiwniczonym i zadaszonym. Na parterze znajdowały się dwa pokoje mieszkalne i kuchnia, na piętrze trzy pokoje. Działka była ogrodzona, znajdowała się na niej również altana częściowo zabudowana. Po przejęciu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa została ona podzielona na działki budowlane. W celu ustalenia wartości nieruchomości Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego d/s. szacowania nieruchomości. Biegły dokonał wyceny nieruchomości wraz z budynkiem w opinii uzupełniającej z dnia 11.07.2011r., w trzech wariantach. W wariantcie I dokonał wyceny metodą porównawczą i kosztową, w wariantcie II dokonał wyceny przy przyjęciu, że nieruchomość stanowiłaby grunty rolne, oraz w III wariantcie wyłącznie przy zastosowaniu metody porównawczej przy przyjęciu aktualnego przeznaczenia gruntów. Ustawa o gospodarce nieruchomościami w art. 152 określa sposoby wyceny nieruchomości. Podejście porównawcze przy wycenie nieruchomości polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość odpowiada cenom jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Przy przyjęciu cen działek budowlanych wartość nieruchomości została przez biegłego wyceniona na kwotę 1.745.723 zł metodą porównawczą. Biorąc pod uwagę, że przejęta przez Skarb Państwa nieruchomość nie była podzielona na działki, biegły od powyższej wartości odjął wartość gruntu przeznaczonego na drogi oraz koszt podziału w kwocie 446.431 zł, co dało wartość rynkową nieruchomości w kwocie 1.299.292,00 zł. W opinii uzupełniającej biegły dokonał wyceny budynku mieszkalnego i altany po dokonaniu oględzin metodą kosztową określając na kwotę 294.821zł. Budynek ma taką samą powierzchnię jak w dacie wywłaszczenia, przeprowadzane były remonty, ale nie było przebudowy, która zmieniałaby kubaturę i powierzchnię. Powierzchnia obecnie jest większa, gdyż został zagospodarowany strych. Altana nie była rozbudowana, jest wg stanu z 1946r. Rozbudowano garaż ale nie zmienia to całej wartości budynku. Sąd pierwszej instancji uznał, że przy wycenie budynku ta metoda w sposób rzeczywisty oddaje wartość budynku, a więc stan z daty wywłaszczenia i ceny z daty wyrokowania. Dlatego też przy określeniu wysokości należnego odszkodowania Sąd pierwszej instancji przyjął wariant I opinii uzupełniającej biegłego Z. K., w którym nieruchomości wraz z budynkiem według aktualnych cen określił na 1.594.100,00 zł.(Opinia biegłego k-122-144, k-183-210, zeznania biegłego k-243). Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Opinia biegłego jest bowiem wyczerpując i fachowa. Opinia innego biegłego byłaby konieczna tylko wówczas gdyby ta sporządzona w sprawie była niezupełna, niejasna lub zawierała nieścisłości. Zdaniem Sądu pierwszej instancji opinia pisemna sporządzona przez biegłego Z. K. (2) jak i ustna opinia uzupełniająca złożona na rozprawie wyjaśnia wszelkie zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, dlatego też dopuszczenie dowodu z innego biegłego Sąd uznał za zbędne. Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne. Podstawą żądania powódki jest art. 417¹ kc. Powódka dochodziła naprawienia szkody wyrządzonej wydaniem w dniu 6.12. 1956r. decyzji administracyjnej, a w dniu 18.03.2009r. stwierdzono, że decyzja ta została wydana z naruszeniem prawa. Przepisy kodeksu cywilnego mają zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1.09.2004r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 kpa stwierdzono po tym dniu. W ocenie sądu

pierwszej instancji nie ma podstaw do przyjęcia, iż roszczenie powódki było przedawnione. Decyzja stwierdzająca, że orzeczenie PWRN została wydana z naruszeniem prawa zapadła dopiero w dniu 18 marca 2009r. i dopiero wtedy otworzyła się powódce droga do dochodzenia roszczeń w związku z poniesioną szkodą. Pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem organu władzy publicznej, a szkodą zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Odszkodowanie należy się powódce biorąc pod uwagę wartość zabranej nieruchomości w dniu dzisiejszym i biorąc pod uwagę aktualne przeznaczenie gruntów, czyli tereny przeznaczone pod budownictwo. Taki podział wymagałby wydzielenia dróg dojazdowych, za których wydzielenie musiałaby zapłacić powódka. Dlatego też koszt podziału nieruchomości i wydzielenia dróg obciążałby powódkę. Zasadził zatem sąd pierwszej instancji na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości ustalonej przez biegłego przy przyjęciu metody porównawczej. W pozostałej części powództwo oddalił, o kosztach orzekł na mocy art. 100 kpc.

Od wyroku tego wniosły apelacje obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w punkcie 1 oraz w punkcie 3.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 361 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 160 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż pomiędzy uznanym za wydane w części z naruszeniem prawa orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z dnia 6 grudnia 1956 r., nr (...), a szkodą na której zaistnienie powołuje się powódka zachodzi związek przyczynowy, w sytuacji, gdy prawo własności nieruchomości objętej (...), (...) K., zostało utracone przez poprzedniczkę prawną powódki wskutek innego, wcześniejszego zdarzenia,

b) art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243, ze zm.) oraz art. 442 § 1 k.c. w związku z art. XXXV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94, ze zm.) i art. 2 z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) poprzez ich niezastosowanie pomimo faktu przedawnienia roszczenia majątkowego powódki,

c) art. 361 § 1 w związku z art. 363 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódce należy się odszkodowanie ustalone w oparciu o ceny gruntów budowlanych, w sytuacji, gdy poprzedniczkę prawnej powodów odjęte zostało prawo własności gospodarstwa rolnego.

W oparciu o te zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku

a) w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa,

b) w punkcie 3. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych,

oraz o zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przewidzianych

- lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. w punktach 1 oraz 3 i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny zarzutów naruszenia prawa materialnego odnoszących się do zasadności szkody, a nie jej wysokości, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez obniżenie zasądzonych na rzecz powódki odszkodowania do kwoty 652 600 zł oraz o rozliczenie kosztów postępowania według norm prawem przewidzianych.

Powódka zaskarżyła wyrok w punkcie 2 i 3 .

Zarzuciła :

1) naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 316 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że uzasadnione jest zasądzenie powódce odszkodowania pomniejszonego o wartość rynkową gruntu przeznaczonego na drogi oraz koszty podziału, w sytuacji kiedy istniejący w chwili wyrokowania na nieruchomości powódki stan rzeczy prowadził do odmiennego przeciwnego wniosku, że odszkodowanie powinno obejmować także wartość rynkową gruntów wydzielonych pod drogi oraz koszty podziału;

b) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez dowolne przyjęcie, że drogi wydzielone z nieruchomości powódki nie mogłyby być publicznymi, podczas gdy z decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 marca 2009 roku, (...), wynika, że drogi te są w istocie drogami publicznymi, co spowodowało brak możliwości przywrócenia powódce prawa własności tego gruntu, jak również poprzez niewzięcie pod uwagę, że grunty wydzielone pod drogi publiczne na wniosek powódki przeszłyby z mocy prawa na własność pozwanego oraz poprzez nieocenienie twierdzenia powódki wskazującego na możliwość sprzedaży poszczególnych działek budowlanych wraz z udziałem w prawie własności w działkach drogowych;

c) art. 217 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki o zwrócenie się do pozwanego o informacje i dokumenty dotyczące kategorii dróg wydzielonych z nieruchomości objętej pozwem oraz sposobu ich wydzielenia, w sytuacji kiedy wnioskowane dowody zmierzały do wykazania wysokości wyrządzonej powódce szkody;

2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 pkt 1 w zw. z art. 98 ust. 3, art. 128 ust. 1, art. 129 ust. 1, art. 130 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 roku Nr 102 poz. 651) poprzez ich niezastosowanie polegające na przyjęciu, że jeżeli z nieruchomości powódki zostały wydzielone grunty pod drogi publiczne, to okoliczność ta oznacza, że powódka nie otrzymałaby odszkodowania, w sytuacji kiedy przy zastosowaniu tych przepisów należało stwierdzić, że wydzielenie gruntów pod drogi publiczne następuje za odszkodowaniem odpowiadającym wartości rynkowej tych gruntów.

Powołując się na te zarzuty wносиła o :

1) zmianę pkt 2. wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 446.431,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2011 roku do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem obydwu instancji;

ewentualnie

3) uchylenie w całości pkt. 2 13. wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej w tym zakresie do ponownego rozpatrzenia, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje uzasadnione nie są i skutku odnieść nie mogły.

Wbrew zarzutom obu skarżących sąd pierwszej instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Ostatecznie wyrok odpowiada też prawu materialnemu, chociaż istotnie uzasadnienie sądu pierwszej instancji zawiera pewne luki i sprzeczności. Jednakże prawidłowo ustalił sąd pierwszej instancji, iż pozwany Skarb Państwa wyrządził powódce szkodę przez niezgodne z prawem działanie, a pomiędzy szkodą poniesioną przez powódkę, a niezgodnym z prawem działaniem istnieje związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc, prawidłowo też ocenił wysokość szkody.

Niezasadna jest apelacja pozwanego kwestionująca zasadę odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa.

Z poczynionych ustaleń faktycznych niezbiecnie wynika, że poprzedniczka prawna powódki w już w **1945r. utraciła nieruchomością szczegółowo opisaną w pozwie i nigdy jej nie odzyskała**. Nieruchomość ta została zabrana bezprawnie, przejęto ją bowiem na podstawie art. 2 ust1 lit b dekretu z dnia 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (DZU z 1945r., Nr 3, poz. 13). (fakt ten nie był przez pozwanego kwestionowany, chociaż brak jest części dokumentów, gdyż zostały one już zniszczone). Artykuł ten stanowił, że na cele reformy rolnej przejęte będą nieruchomości ziemskie będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, nie – Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Poprzedniczka prawna powódki nie należała do żadnej z tych grup, zatem przejęcie tej nieruchomości było bezprawne. Co więcej **postanowieniem z dnia 29.12.1945r., sygn. R.621/45 Sąd Grodzki w Bielsku – Białej stwierdził, iż poprzedniczka prawna powódki M. M. i jej mąż A. M. posiadają pełnię praw obywatelskich i nakazał zwolnienie ich majątku spod zajęcia, dozoru i zarządu. Orzeczenia tego nigdy nie wykonano**. Mimo jego istnienia dnia 3.12.1947r. jako właściciela wpisano Skarb Państwa, część nieruchomości wraz z domem przydzielono innej osobie (osadnikowi wojennemu F.1.08.1945r. k-20 akt (...)). Poprzedniczka prawna powódki próbowała odzyskać nieruchomość lecz bezskutecznie. Decyzją z 23.05.1951r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. odmówiło zwrotu nieruchomości, mimo odwołania się decyzją z 29.06.1951r. utrzymano odmowną decyzję w mocy. Ponownie poprzedniczka prawna powódki wystąpiła o zwrot tej nieruchomości w 1956r. Decyzją z dnia 6.12.1956r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej uchyliło orzeczenie z 1951r., zwróciło poprzedniczkę prawnej powódki jedną z działek o powierzchni 0,18 ha, odmówiło zwrotu pozostałej części nieruchomości **i orzekło o jej przejęciu na rzecz Skarbu Państwa** (punkt 3 decyzji). Jak wynika z dalszych niekwestionowanych ustaleń powódka jako następcą prawnym M. M. wystąpiła ponownie o zwrot nieruchomości i stwierdzenie nieważności orzeczenia PWRN w 1991r. Postępowanie to toczyło się 18 lat i ostatecznie **Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 18.3. 2009r. stwierdził, że orzeczenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 6.12.1956r. w zakresie odmowy zwrotu części nieruchomości (za którą odszkodowania powódka dochodzi niniejszym pozwem) i przejęciu tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa wydane zostało z naruszeniem prawa, jednocześnie odmawiając stwierdzenia nieważności orzeczenia z powodu wystąpienia nieodwracalnych skutków prawnych**. Po uzyskaniu tego orzeczenia powódka wystąpiła z niniejszym pozwem. Powódka nie otrzymała żadnego odszkodowania za zabrany majątek.

Powódka źródła swej szkody upatruje w decyzji z 1956r., którą to decyzją odmówiono zwrotu przejętej nieruchomości i orzeczono o jej przejęciu na rzecz Skarbu Państwa.

Z mocy art. 417¹ § 2 kc jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Artykuł ten został dodany do Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (DZ.U. z 19 lipca 2004r.), z mocy art. 5 tej ustawy do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 września 2004r. (art. 6 ustawy).

Zgodnie z uchwałą pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011r., sygn. akt IICZP 112/10 (OSNC 2011/7-8/75) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 kpa stwierdzono po tym dniu ma zastosowanie art. 160 § 1,2,3 i 6 kpa.

Wykładnia art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), uwzględniająca założone przez jego twórców zasady *lex retro non agit* i *tempus*

regit actum, prowadzi do wniosku, że zdarzeniem w rozumieniu tego przepisu jest wydanie ostatecznej wadliwej decyzji; w konsekwencji do takich decyzji, podjętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, powinno się stosować art. 160 k.p.a, chociażby decyzje nadzorcze zapadły później, tj. po dniu 1 września 2004r. (patrz też wyrok SN 2011-07-08, sygn. akt IV CSK 567/10, lex nr 1001331). Dopiero ostateczna decyzja nadzorcza, stwierdzająca nieważność lub niezgodność z prawem, pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania sądowego i dlatego jest tym zdarzeniem prawnym, o którym mowa w art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Wraz z decyzją nadzorczą powstaje wymagany przez ustawę „stan prawny” złożony z kilku zdarzeń. W skład tego „stanu prawnego” wchodzi wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej nieważnej lub niezgodnej z prawem, wystąpienie szkody w wyniku jej wydania oraz wydanie ostatecznej decyzji nadzorczej stwierdzającej niezgodność z prawem lub nieważność decyzji wyrządzającej szkodę. Przesłanką skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w każdym przypadku, zarówno na gruncie art. 160 k.p.a. jak i na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. była i jest decyzja nadzorcza (patrz .wyrok SN z 2010-03-05, sygn. akt IV CSK 375/09, LEX nr 898269).

Zgodnie z art. 160 § 1 kpa stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną **rzeczywistą** szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Z mocy § 2 art. 160 kpa do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu. Zgodnie z § 3 tegoż artykułu odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1, chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. § 6 stanowi, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1.

Spełnione zostały zatem, wbrew zarzutom skarżącego wszystkie przesłanki przewidziane w art. 160 § 1,2,3 i 6 kpa do dochodzenia przez powódkę odszkodowania. Dopuszczalna jest bowiem droga sądowa w sprawie o odszkodowanie za szkodę poniesioną na skutek wydania przed dniem 1 września 2004r. decyzji administracyjnej, której nieważność została stwierdzona ostateczną decyzją administracyjną po tym dniu (patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008r., sygn. akt IIICZP 101/08, OSNC 2009/4/57). Nie można zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić zarzutu skarżącego o braku normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem niezgodnej z prawem decyzji, a szkodą. Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Decyzję, w której powódka upatruje swej szkody można wbrew zarzutom skarżącego uznać za źródło szkody powódki. Decyzją tą odmówiono bowiem zwrotu powódce nieruchomości, którą faktycznie przejęto wcześniej lecz, co do której brak w istocie w dokumentacji jakiegokolwiek podstawy do przejęcia, nadto w decyzji tej wyraźnie zaznaczono, że orzeka się o **przejęciu nieruchomości powódki na rzecz Skarbu Państwa**. Trafnie zatem powódka wiąże źródło swej szkody z tą decyzją, skoro nie ma innej decyzji, którą powódka mogłaby zaskarżyć, nieruchomość wprowadzie faktycznie zabrano powódce w 1945r. lecz 28 grudnia 1945r. Sąd Grodzki w Bielsku – Białej nakazał zwolnić majątek powódki spod zajęcia dozoru i zarządu i zwrócić poprzedniczce prawnej powódki, a postanowienia tego nigdy nie wykonano. Zatem nie mając innego orzeczenia czy też decyzji „przejmującej majątek poprzedniczki prawnej powódki na rzecz Skarbu Państwa” powódka miała prawo wiązać swoją szkodę z decyzją z 1956r., w której odmawiając jej zwrotu majątku **orzeczono o przejęciu jej na rzecz Skarbu Państwa**. Powódka uzyskała decyzję administracyjną warunkującą możliwość dochodzenia swego roszczenia przed Sądem dopiero po 18 latach od wszczęcia postępowania administracyjnego i niezwłocznie po jej uzyskaniu (18 marca 2009r.) wniosła sprawę do sądu. Spełnione zostały zatem wszystkie przesłanki wymagane przez art. 160 § 1,2,3 i 6 kpa do dochodzenia odszkodowania, brak jest także podstaw do przyjęcia przedawnienia.

Wskazać także należy, iż gdyby nawet podzielić stanowisko skarżącego Skarbu Państwa, iż zdarzeniem wyrządzającym szkodę powódce nie była decyzja z 1956r., lecz faktyczne przejęcie nieruchomości powódki to i tak roszczenie powódki na uwzględnienie zasługiwało, w szczególności nie można, jak by tego chciał skarżący oddalić go w oparciu

o zarzut przedawnienia. Wskazać bowiem należy, iż nieruchomości powódki została zabrana na rzecz Skarbu Państwa **bez podstawy prawnej**. Faktycznie przejęta została w 1945r., w aktach administracyjnych brak dokumentów uzasadniających zabranie tej nieruchomości. Jeśli nawet przyjąć, co wynika z uzasadnienia kolejnych wydawanych decyzji, iż została ona zabrana w oparciu o art. 2 ust1 lit b dekretu z dnia 6.09 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (DZ.U. z 1945r., Nr 3, poz. 13), to wskazać należy, iż zabór ten był bezprawny w świetle wydanego już w dniu 28.12.1945r. postanowienia Sądu Grodzkiego w Bielsku – Białej, mocą którego przywrócono M. M. i jej mężowi pełnię praw i nakazano zwolnienie ich majątku spod zajęcia, dozoru i zarządu. Orzeczenia tego nigdy nie wykonano. Poprzedniczka prawna powódki próbowała odzyskać nieruchomość, jej wniosków nie uwzględniano, co wynika z ustaleń faktycznych, Skarb Państwa wpisał się do księgi wieczystej jako właściciel, nieruchomość rozdysponowano na rzecz innych osób, w istocie wszystkie te czynności nie miały podstawy prawnej, skoro istniało prawomocne orzeczenie sądu powszechnego o zwrocie majątku poprzedniczce prawnej powódki. Jeśliby więc nawet przyjąć, że to nie decyzja z 1956r. była źródłem szkody powódki to wskazać należy, iż bez podstawy prawnej zabrano powódce nieruchomość faktycznie w 1945r. i mimo prawomocnego orzeczenia z grudnia 1945r. nigdy jej nie zwrócono, a obecnie nie można jej zwrócić. Powódka nie mogła więc domagać się stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej bo takowej nie było. Nie może domagać się zwrotu nieruchomości albowiem po pierwsze już w 1947r. wpisał się jako właściciel Skarb Państwa, nadto zaszły nieodwracalne skutki - nieruchomość została rozdysponowana na rzecz innych osób. W tym stanie rzeczy nie można podzielić stanowiska pozwanego, iż powódka w ogóle nie może domagać się naprawienia wyrządzonej jej szkody. Jej roszczenie mogłoby się w takim stanie rzeczy opierać na art. 417 kc w brzmieniu sprzed nowelizacji. Spełnione zostały bowiem wszystkie przesłanki z tegoż artykułu, bezprawne działanie pozwanego, szkoda i normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem, a zaniechaniem w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Brak jest też wbrew zarzutom skarżącego Skarbu Państwa podstaw do podzielenia przysługującego mu zarzutu przedawnienia roszczenia, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego powołanie się na ten zarzut jest w tej sytuacji nadużyciem prawa, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie może korzystać z ochrony (art. 5 kc). Nie można bowiem podzielić stanowiska skarżącego, iż powódka mogła z takim roszczeniem wystąpić przed 1989r. Poprzedniczka prawna powódki dysponowała orzeczeniem sądu powszechnego zwalniając jej majątek spod zajęcia dozoru i zarządu, a nigdy go nie wykonano. Zarówno powódka, jak i jej poprzedniczka prawna próbowały wyegzekwować zwrot nieruchomości, jednakże bez rezultatu. Nawet gdyby przyjąć, że powódka mogła występować o odszkodowanie bez konieczności wyczerpania trybu administracyjnego, co zarzuca skarżący to nie sposób zarzutu przedawnienia w tym stanie rzeczy uwzględnić. Powódka wystąpiła na drogę administracyjną już w 1991r. i **postępowanie to trwało 18 lat**. Powoływanie się zatem w tych okolicznościach sprawy na zarzut przedawnienia roszczenia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie może odnieść skutku. Zatem apelacja pozwanego w części dotyczącej zasady odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa na uwzględnienie nie zasługiwała.

Nie zasługiwały też na uwzględnienie obie apelacje w części dotyczącej wysokości odszkodowania. W tej części ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji uznać należy za prawidłowe. W szczególności ustalenia zawarte w opinii biegłego i wnioski tej opinii są logiczne, spójne i w wystarczający sposób wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, dlatego też trafnie sąd pierwszej instancji je podzielił i oddalił wnioski powódki o powołanie kolejnego biegłego.

Niezasadna jest apelacja pozwanego Skarbu Państwa w części, w jakiej zarzuca on, iż odszkodowanie zasądzone zostało w zbyt dużej wysokości. Chybione są zarzuty, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce sąd winien wziąć pod uwagę nie aktualne przeznaczenie nieruchomości lecz ceny gruntów rolnych, gdyż w momencie przejmowania majątku powódki stanowił on gospodarstwo rolne. Istotnie błędnie sąd pierwszej instancji powołał się na art. 316 kpc, jednakże odszkodowanie ustalone zostało w prawidłowej wysokości. Istotnie zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale z dnia 31.03.2011r. przysługujące powódce odszkodowanie nie obejmuje utraconych korzyści, jednakże wbrew zarzutom skarżącego odszkodowanie przyznane powódce przez sąd I instancji nie obejmuje utraconych korzyści lecz jedynie **rzeczywistą szkodę**, a powódka, jak wyżej wskazano ma prawo do odszkodowania w wysokości rzeczywistej szkody. Zasądzone odszkodowanie obejmuje jedynie stratę, którą powódka poniosła (art.361 § 2 kc). W świetle art. 361 § 2 k.c., ustalenie wysokości szkody postaci poniesionej straty wymaga porównania rzeczywistego stanu majątkowego poszkodowanego oraz stanu, jaki

by istniał, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (wg tzw. metody dyferencyjnej). Odszkodowanie nie może oczywiście przewyższać rzeczywistej wysokości uszczerbku majątkowego poniesionego przez poszkodowanego (patrz. SN z 15.10.2010r., sygn. akt VCSK78/10, niepubl.). Nadto zgodnie z art. 363 § 2 kc jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Trafnie więc, wbrew zarzutom pozwanego ustalił sąd pierwszej instancji wysokość odszkodowania według wyceny nieruchomości przez biegłego biorąc pod uwagę aktualną cenę budynku mieszkalnego i altany, według stanu z daty przejęcia nieruchomości i cen z chwili obecnej oraz wartość gruntu biorąc pod uwagę, iż nieruchomości gruntowe zabrane poprzednicze prawnej powódki w chwili obecnej stanowią tereny budowlane, a nie gospodarstwo rolne. Gdyby bowiem poprzednicze prawnej powódki nieruchomości nie zabrano byłyby teraz właścicielką terenów budowlanych, a nie gospodarstwa rolnego. Nieruchomość położona jest bowiem na terenie miasta B., w dzielnicy przeznaczonej pod zabudowę mieszkalną, nadto takie przeznaczenie tej nieruchomości wynika z planu zagospodarowanie przestrzennego Gminy B.. Niezasadne są zatem podnoszone przez skarżącego zarzuty, iż odszkodowanie należne powódce winno jako podstawę przyjmować ceny gruntów rolnych. Podkreślić należy, iż celem wyliczenia należnego powódce odszkodowania sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego (art. 278 kpc). Pozwany samych wyliczeń i przyjętej przez biegłego metody nie kwestionował, zarzucał jedynie, iż do ustalenia wysokości odszkodowania winny być przyjęte ceny gruntów rolnych. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie podzielając tego zarzutu oparł się w pozostałej części na ustaleniach biegłego, które nie były we właściwym czasie przez pozwanego kwestionowane (ewentualne podnoszone w apelacji zarzuty są spóźnione).

Niezasadne są także zarzuty zawarte w apelacji powódki odnośnie wysokości zasądzonego na jej rzecz odszkodowania. Trafnie, wbrew zarzutom skarżącej sąd zgodnie z ustaleniami zawartymi w opinii biegłego odjął od wartości nieruchomości 436.431 zł z tytułu wartości rynkowej gruntów przeznaczonych pod drogi oraz kwotę 10.000 zł z tytułu kosztów podziału. Odszkodowanie nie może bowiem przekraczać wartości rzeczywistej szkody poniesionej przez powódkę. Zarzuty podnoszone przez powódkę wynikają z niezrozumienia treści opinii biegłego i złożonych przez niego wyjaśnień. Gdyby bowiem poprzednicze prawnej powódki nie zabrano nieruchomości to istotnie powódka byłaby obecnie właścicielką nie gospodarstwa rolnego lecz gruntów budowlanych. Jednakże aby podzielić grunt na działki budowlane powódka musiałaby wydzielić drogi dojazdowe i ponieść koszty wydzielenia tych dróg, jak trafnie wskazał biegły w opinii. Tylko pod tym warunkiem uzyskałaby zgodę na podział i musiałaby sama ponieść koszty takiego podziału albowiem nie ma przepisu zobowiązującego Gminę do wydzielenia z nieruchomości powódki dróg na własny koszt, w sytuacji gdyby to powódka zdecydowała się na podział nieruchomości na działki budowlane. Gdyby zatem powódka swój grunt dzieliła na działki sama musiałaby ponieść koszty ich wydzielenia. To czy obecnie na tym terenie wydzielono drogi publiczne czy też nie, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem pozwany będąc właścicielem nieruchomości musiał przy podziale wydzielić drogi, natomiast nie miałby takiego obowiązku gdyby grunt należał do powódki. Dlatego też wnioski dowodowe zawarte w apelacji jako nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały uwzględnione (art. 227 kc).

Reasumując sąd pierwszej instancji ustalił należne powódce odszkodowanie we właściwej wysokości

Prawidłowe było także rozstrzygnięcie o kosztach procesu przez sąd pierwszej instancji. Żądanie powódki uwzględnione zostało mniej więcej w połowie zatem trafnie sąd pierwszej instancji zniósł wzajemnie koszty procesu w oparciu o art. 100 kpc.

Zatem obie apelacje jako nieuzasadnione należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 kpc.